

Za górą, za rzeką, w wesołej krainie,
Mieszkał smok zielony w kwiecistej dolinie.
Nazywał się Wesołek i wciąż się uśmiechał,
Zamiast straszyć ludzi – nowe przyjaźnie zawierał.



Gdy dzieci spotykał, ogonem ze szczęścia machał,
W powietrzu isierki radości rozpalał.
Chociaż skrzydła miał wielkie i czasem zionął ogniem,
To lubił częstować dzieci marchewkowym soczkiem!



Dzieci go kochały za żarty i psoty,
Bo niósł w sercu dobro, a nie smocze kłopoty.
Gdy odwiedzisz tę krainę, gościnę Ci da,
Przygotuj się również na wspólny lot w chmurach!